

Protokół nr X/19

X Sesja w dniu 24 czerwca 2019r.

Obrady rozpoczęto 24 czerwca 2019r. o godz. 08:00, a zakończono o godz. 09:02 tego samego dnia.

W posiedzeniu wzięło udział 21 członków.

Obecni:

1. Magdalena Balwierz
2. Daniel Borek
3. Eugeniusz Bugaj
4. Robert Czerwik
5. Elżbieta Doroszuk
6. Andrzej Giewon
7. Beata Jakubiec-Bartnik
8. Sławomir Jałowiec
9. Zofia Jastrzębska
10. Norbert Jęczalik
11. Dominik Lech
12. Beata Pochodnia
13. Małgorzata Skinder
14. Halina Skorek - Kawka
15. Iwona Skotniczna
16. Tomasz Szlenk
17. Jacek Trynda
18. Jerzy Woszczyk
19. Adam Zaczkowski
20. Tomasz Załęcki
21. Ewa Ziajska – Łazaj

Ponadto w sesji udział wzięli:

1. Burmistrz Miasta p. – p. Włodzimierz Żak
2. Zastępca Burmistrza Miasta – p. Iwona Franelak
3. Kierownicy wydziałów Urzędu Miasta.
4. Przedstawiciel prasy.

Proponowany porządek obrad:

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie jej prawomocności.
2. Ustalenie porządku obrad.
3. Podjęcie uchwały w sprawie wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz ustalenia stawki tej opłaty.
4. Zamknięcie obrad sesji.

Do punktu 1.

Otwarcie sesji i stwierdzenie jej prawomocności.

X sesję Rady Miasta w Myszkowie otworzył i prowadził przewodniczący Rady Miasta w Myszkowie p. Jerzy Woszczyk. Powitał Pana Burmistrza, Panią Wiceburmistrz, radnych, kierownictwo wydziałów Urzędu Miasta, lokalną prasę. Poprosił radnych o naciśnięcie przycisku kworum w celu sprawdzenia obecności oraz o zapisanie wyniku głosowania. Stwierdził, że na sali obecnych jest 21 radnych. Podejmowane uchwały będą, więc prawomocne.

Do punktu 2.

Ustalenie porządku obrad.

Przewodniczący Rady Miasta poinformował, że wszyscy radni otrzymali wniosek burmistrza miasta Myszkowa o zwołanie sesji nadzwyczajnej oraz projekt uchwały. W związku z drobnym zamieszczeniem poprosił pana burmistrza o zabranie głosu.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że zaproponował dzisiaj sesję nadzwyczajną z uwagi na terminy, jakie są związane z trwającą procedurą wyboru wykonawcy na półtora roku obsługi w gminie systemu śmieciowego. Poinformował, że wpłynęło 5 ofert. Wszystko wskazuje na to, że do godziny 24:00 dnia dzisiejszego gmina nie będzie mieć podstaw zaproponować radnym innego rozwiązania jak wybór oferty najtańszej firmy "Strach" i pomimo tego, że do radnych się zwraca z prośbą o wyrażenie zgody na zabezpieczenie środków i odpowiednie przesunięcia w uchwale budżetowej, to nie chce radnych zaskakiwać. Ma przygotowany na to materiał, ale nie proponuje zmiany w porządku obrad w tym zakresie. Jego propozycja jest taka, żeby zostawić tylko dyskusję i głosowanie nad ustaleniem stawki, bo ona jest niezbędna do procedowania, żeby nie uciekały terminy związane z procedurą i z wyborem firmy. Natomiast pani skarbnik dzisiaj radnym to przygotowuje, na sesję zamieszczone będą te informacje dla radnych i to będzie materiał, który będzie wkomponowany w zmiany w budżecie i w WPF. Radni już, z tego co widzi, otrzymali to. Podkreślił, że nie chce radnych zaskakiwać, żeby radni mieli dyskomfort podejmowania decyzji w tym zakresie. Natomiast w pozostałym zakresie radni dużo wcześniej byli informowani.

Przewodniczący Rady Miasta zapytał czy są pytania lub uwagi do porządku?

Nie zgłoszono pytań.

Głosowano w sprawie:

Ustalenie porządku obrad.

Wyniki głosowania

ZA: 21, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (21)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Eugeniusz Bugaj, Robert Czerwik, Elżbieta Doroszuk, Andrzej Giewon, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowicz, Zofia Jastrzębska, Norbert Jęczalik, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Iwona Skotniczna, Tomasz Szlenk, Jacek Trynda, Jerzy Woszczyk, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki, Ewa Ziajska - Łazaj

Do punktu 3.

Podjęcie uchwały w sprawie wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz ustalenia stawki tej opłaty.

Przewodnicząca Komisji Uchwał i Wniosków przedstawiła projekt uchwały.

W dyskusji wzięli udział:

Radny p. Adam Zaczekowski powiedział, że temat jest skomplikowany i trudny. Dostyc długo radni dyskutowali podczas ostatniej komisji, ale mają cały czas szereg wątpliwości dlatego, że nie uzyskali pełnych informacji na temat sposobu przygotowania postępowania przetargowego, realizacji tego postępowania, nie uzyskali informacji na temat kontrowersyjnej oferty złożonej, tej najniższej kwotowo. Radni dzisiaj nie wiedzą czy realizacja tej umowy będzie korzystna dla miasta, czy nie wywoła większych problemów niż do tej pory, czy nie skomplikuje gospodarki odpadami na terenie naszego miasta i nie wywoła społecznych reperkusji. Pomimo tego, że radni prosili o dane, części z nich poprostu pan burmistrz odmówił udostępnienia tych danych, żeby radni mogli swoją wiedzę poszerzyć. W związku z tym radni nie mogą poprzeć tego rozwiązania i z czystym sumieniem zagłosować za stawką, co w konsekwencji pozwoliłoby na realizację umowy. Oni takiej odpowiedzialności na siebie nie wezmą właśnie ze względu na to, że nie mają pełnych danych, nie mogli przeanalizować złożonych ofert i dokumentów przetargowych po to, żeby być może rozwiązać swoje wątpliwości, a może je pogłębić. Tego nie wiedzą, ponieważ to powtórzy jeszcze raz po raz kolejny, nie są im udostępniane pełne dane, o które radni wnioskuje.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak (Ad Vocem) powiedział, że do przetargu stanęło 5 firm, więc na całe szczęście nie ma sytuacji, że jest jeden oferent, a tak często bywa. Dzisiaj niepokojem wszystkich samorządowców w Polsce są rosnące opłaty za śmieci. Wiele gmin podejmuje w sytuacjach awaryjnych, gminę Myszków też to spotkało tj. obsługę systemu śmieciowego w trybie z wolnej ręki. To jest tryb, którym się wtedy negocjuje. Muszą oczywiście do niego wystąpić przesłanki i ten tryb z definicji w całej Polsce jest droższy. P. radny w tej chwili mówi, że odmówił informacji. Otóż radni na komisji mieli rozmowę z przedstawicielami komisji przetargowej. On rozumie radnych wątpliwość, rozumie też stwierdzenie pana radnego, że nie wiadomo jak to będzie. On powie, że gmina też nie wie jak to będzie. Gmina może jedynie zastosować wzór umowy, który zawarto jako załącznik do ogłoszenia przetargu i do specyfikacji i starać się ze strony gminy te umowy jak najlepiej wypełniać. Natomiast, jeżeli przepisy nie pozwalają radnym udostępniania kwestii wyjaśnień, tu przypomniał, że jeden z konkurentów w tym przetargu również o to poprosił i zgodnie z literą prawa zostało mu to odmówione, radni nie będący członkami komisji przetargowej będąc organem uchwałodawczym, a nie wykonawczym też jakby takiego prawa nie mają. Była propozycja ze strony radnych, żeby to utajnić, żeby radnym dać to jakby do zerknięcia, ale tutaj analiza prawna ze strony gminy wskazuje, że takiego ryzyka naruszenia procedury przetargowej, gmina na to pozwolić sobie nie może. Gdyby sobie na to pozwolić to być może dołożony by został argument jednej z czterech pozostałych firm do wzruszania procedury przetargowej i podważania na przykład trybu wyboru. Podkreślił, że gmina w tym zakresie nie wie co będzie. Podjęcie stawki i ewentualny wybór firmy, a później ewentualne

podpisanie umowy, zawsze jeszcze w tle procedura zamówień publicznych służy pozostałym czterem konkurentom i nie wiadomo jak oni się zachowają. Gmina chce po prostu uniknąć sytuacji, na tyle na ile się da, żeby nie obsługiwać systemu sieciowego w trybie z wolnej ręki tylko "wybierz z wyboru, z przetargu" i zgodnie z przyjętą stawką. Dodatkowo jakby w tej całej procedurze jest taka oto sytuacja, że oferta najtańsza, stawka wyliczona i zaproponowana w uchwale 17,80 zł za posegregowane jest najniższa. Natomiast następna oferta opiewa na kwotę blisko 22 zł. Poprosił, aby zrozumieć że gmina próbuje zrobić wszystko, żeby nie zafundować mieszkańcom opłaty od 4 zł wyższej za osobę. Natomiast chce wyraźnie podkreślić, że pan radny, oczywiście tutaj zgodnie z faktycznym stanem rzeczy powiedział, że on odmówił, ale to nie jest tak, że on nie chce radnym dać takiej wiedzy, tylko przepis prawa nie pozwala mu wyrazić zgody na to, żeby radnym udzielić treść załącznika. Radni mogą tą treść załącznika dopiero poznać po wyborze oferty.

Radny p. Adam Zaczkowski (Ad Vocem) powiedział, że nie może się z zgodzić z p. burmistrzem. A to z tego powodu, że była rozmowa o przepisie, który stanowi, że takiej informacji nie podaje się do publicznej wiadomości. On prosił podczas komisji i powiedział to wyraźnie, że jeżeli zostanie mu przedstawiona opinia prawna i zostanie potwierdzone przez naszą panią radcę, jedną czy drugą, że ta informacja nie może być udostępniona radnym, co nie jest równoznaczne z podaniem do publicznej wiadomości, bo wskazywał na to, że radni gminy są członkami organu kolegialnego gminy, więc nie przyrównywałby tej sytuacji. Ale wtedy powiedział, że jeżeli będzie taka opinia, jeżeli będzie podanie podstawy prawnej, to on się po prostu z tym zgodzi i nie będzie rościł sobie prawa do przejrzenia tych dokumentów. Natomiast nic takiego od tamtej pory się nie zadziało, a czasu było sporo i pan burmistrz mógł wykazać się odrobiną dobrej woli i taki dokument przygotować, oczywiście zlecając to radcom prawnym. Nie zadziało się to, w związku z czym podtrzymuje swoje stanowisko w tym temacie, że jest to odmowa udostępnienia dokumentów i danych, które radnym się należą i dlatego takie, a nie inne stanowisko w ich klubie w tej kwestii będzie.

Burmistrz Miasta Włodzimierz Żak (Ad Vocem) podkreślił, że komisja, na której radni o to poprosili, odbywała się we wtorek, w dniu 18.06. Później była środa, później Boże Ciało, później był długi weekend i następnie dzisiaj z samego rana sesja. Zawsze to można powiedzieć, że można było na przykład osobom, które gdzieś tam zaplanowały urlopy, akurat tym, którzy mieli wydać taką opinię, powiedzieć, żeby napisały taką opinię i tutaj pan radny oczywiście będzie miał rację. Ale pokazuje też jakby materię, jak to dużo było czasu. Po drugie chciał powiedzieć, że radni mówią o kwestii ujawnienia opinii publicznej, a nie wie jak to jest szeroko traktowane. Natomiast on powie, że z przetargu i z jego rozstrzygnięcia się wykluczył z uwagi na to, że ofertę drugą składa konsorcjum, w której uczestniczy spółka komunalna, w której gmina jest jedynym udziałowcem. Dlatego on się przetargiem nie interesował, natomiast komisja była zaskoczona, że pan radny posiadał wiedzę na temat składowych oferty, kiedy tak naprawdę nie było to ujawnione szeroko pojętej opinii publicznej.

Radna p. Beata Pochodnia powiedziała, że celem tego posiedzenia jest zatwierdzenie wysokości stawek, a radni zajmują się w tej chwili, jak widzi, analizą tak naprawdę ofert, które zostały złożone. Nie wszyscy mieszkańcy, którzy oglądają wiedzą tak naprawdę o czym toczy się ta dyskusja. Wpłynęło w przetargu 5 ofert, stawki z tych ofert są następujące: 17,80 zł, to jest najtańsza oferta, kolejna oferta 22 zł, kolejna oferta 22,10 zł, kolejna 23,50 zł i najdroższa oferta 26,70 zł. To są stawki, które wynikają z ofert na poszczególnego mieszkańca. W przypadku tej pierwszej oferty czyli najtańszej, mimo to już droższej niż w tej chwili płaci mieszkaniec o 5 zł, a nawet więcej, komisja przetargowa zwróciła się do firmy

o wyjaśnienie, ponieważ były wątpliwości co do tego czy ta cena rzeczywiście nie jest rażąco niska, czyli nie jest za niska w stosunku do wykonanej usługi. Te informacje komisja od firmy uzyskała i na podstawie tych informacji, które komisja przyjęła za wystarczające, pragnie komisja dokonać wyboru dokładnie tej firmy, dzięki której mieszkańcy będą mieli szansę płacenia 17,80 zł, a nie 22 zł. Tutaj wątpliwości, które zgłaszał i p.radny Zaczkowski i część radnych, dotyczyły tylko jakości usługi, która miałaby być świadczona przez tą firmę. Ona nie zna firmy "Strach", nie śmie w tej chwili poddać pod wątpliwość jakości usług, które ta firma świadczy. To już powiedziała na komisji i podkreśli jeszcze raz, cieszy się, że nie jest w tej chwili organem wykonawczym, bo to ciężar, dokładnie na władzy wykonawczej, w tym przypadku na burmistrzu będzie ciążył, żeby pilnować, żeby ta jakość usług przy tej najniższej stawce na mieszkańców Myszkowa, była świadczona jak najlepiej. Ma nadzieję, że ta umowa, która została skonstruowana, zabezpieczy wszystkich przed tym, żeby mieszkańcy nie odczuli żadnych perturbacji przez półtora roku, a jednocześnie mogli płacić mniej. Ona to policzyła na szybko. Między tą pierwszą stawką, a drugą, to w ciągu tego półtora roku mieszkaniec przy takiej średniej 4-osobowej rodzinie ponad 300 zł w sumie zapłaci mniej, więc łatwo policzyć, że w przypadku rodzin tych o niezbyt wysokim statusie materialnym 300 zł, można wziąć różne przeliczniki, ale mogą to być równie dobrze dwie pary butów dla dzieci. W związku z tym wybór czy zatwierdzenie tej stawki na dzień dzisiejszy to jest formalność, ponieważ radni wybierają najniższą stawkę zaproponowaną przez firmy w przetargu. Cała odpowiedzialność za jakość usług będzie spoczywała na p.burmistrzu, pracownikach, patrzy tu na p.kierownik, która zbiera ciężki za to co dzieje się w tej chwili. Na szczęście gmina wyszła z tego w miarę bez opresji.

Radna p.Zofia Jastrzębska stwierdziła, że zanim powie to co w skrócie sobie przygotowała, odniesie się ad vocem do wypowiedzi pani radnej, która występowała przed nią. Jej osobiście się wydaje, że żaden radny nie może się cieszyć z tego, że na przykład w przypadku niepowodzenia, w przypadku tego, że władzy coś się nie uda i że to władza poniesie ciężar niepowodzenia, oni jako radni nie powinni się cieszyć z tego. Uważa, że wszyscy spośród radnych i władza uchwałodawcza i władza wykonawcza powinni działać wspólnie i wspólnie podnosić odpowiedzialność. W związku z tym i z tym co zamierzała powiedzieć, w związku z podejmowaną dzisiaj uchwałą chciałaby kilka słów powiedzieć, które pośrednio mają na nią wpływ i związek. W tym miejscu radni powinni wrócić pamięcią do uchwalania budżetu na rok 2019. Pan burmistrz przekonywał radnych wówczas, że należy spieszyć się z podejmowaniem uchwały budżetowej, ponieważ w uchwale tej są przeznaczone środki na dofinansowanie naszej miejskiej spółki Saniko, które to środki miały przygotować firmę do odbioru śmieci od mieszkańców naszego miasta. Pragnie zaznaczyć, że zmiana ustawy o gospodarce odpadami, daje taką możliwość, aby spółka, firma należąca do miasta bezprzetargowo mogła wykonywać to zadanie. Tak się jednak w tym przypadku nie stało. Okazało się, że ten milion złotych, zapowiadany na dofinansowanie spółki, w rzeczywistości przeznaczony został przez Urząd Miasta na zakup pojemników na śmieci. Jak z tego wynika sugestia kierowana w tym względzie wówczas do radnych, tu na tej sali, można odnieść takie wrażenie, że była jedną z form nacisku na przyjęcie przygotowanego przez pana burmistrza budżetu. Na potwierdzenie tego faktu świadczy to, że sugestie dofinansowania Saniko składane przez gminę, przede wszystkim na raty związane z leasingiem sprzętu, nie znalazły odzwierciedlenia w budżecie ani na etapie planowania budżetu ani na etapie uchwalania go, jak również w tym autopoprawki burmistrza. Dzisiaj radni decydują o cenie. O wyborze firmy zewnętrznej decyduje komisja przetargowa, ponieważ taka jest procedura i nie można w ogóle jej kwestionować. Przetarg odbył się na podstawie specyfikacji do przetargu, ale niestety ze specyfikacją tą przy opracowywaniu i po opracowaniu radni w zasadzie nie zostali zapoznani. Co prawda mogli skorzystać z treści ogłoszenia przetargu, ale praktycznie nie miało to już

żadnego znaczenia, radni nie mieli na to wpływu. W związku, z tym poczucie odpowiedzialności nie pozwala jej na pełne poparcie tej uchwały.

Radna p.Beata Pochodnia (Ad Vocem) odniosła się do słów p.radnej. To nieprawda, że radni nie mieli wpływu na SiWZ, ponieważ odbyło się spotkanie, na którym radni pracowali nad wspólnym stanowiskiem, razem z p.kierownik, z p.burmistrzem. Wszyscy radni, którzy chcieli mogli w nim wziąć udział. Dyskutowali o tym, jak skonstruować ten system, żeby jednocześnie przy jak największej jakości tych usług, jak najczęściej wykonywanych usługach, nie podrożyć tej stawki. Więc to nieprawda, bo radni mieli zdecydowany wpływ i wszystkie uwagi zgłaszane przez radnych były analizowane i w konsekwencji akceptowane przez p.kierownik, więc to nieprawda. Jeśli chodzi o wspieranie spółki Saniko to wszyscy radni są za, tylko, że tu znów się nie zgodzi z p.radną, ponieważ na spotkaniu z p.prezesem radni usłyszeli, że na wstępie stawka, którą zaproponuje pan prezes czyli nasza gminna spółka to jest 24 zł wyjściowo. Więc radni fundowaliby w tym momencie mieszkańcom przejście z 11,80 zł w tej chwili na 24 zł. To był element, który zdecydował, że w zasadzie, to wszyscy radni zgodzili się, żeby nie udzielać tego zamówienia spółce gminnej tylko ogłosić przetarg i zobaczyć, jak zareaguje rynek. To było wspólne stanowisko radnych, nie przypomina sobie, żeby ktoś w sposób zdecydowany powiedział, że mimo wszystko gmina ma iść w tą stronę, żeby tą usługę wykonywała, żeby powierzyć tą usługę naszej spółce, przy tak wygórowanej stawce, bo dokładnie przez ten leasing. Jeżeli chodzi o przeznaczenie pieniędzy na kosze to ona nie widzi przeszkód, żeby rada w tej chwili, bo ponieważ z tych rozmów z panem prezesem wynikało, że firma za ten million złotych, które było przeznaczone i tak miała kupić kosze. Czy zrobiłaby to firma Saniko czy ten przetarg został ogłoszony przez Urząd Miasta, przez gminę jest to bez znaczenia. Jeżeli radni chcą wspierać spółkę i chcą ją doposażać w sprzęt, to ona nie widzi problemu żeby wygospodarować pieniądze z budżetu i po zakupie koszy w dalszym ciągu zajmować się tematem doposażenia spółki.

Burmistrz Miasta Włodzimierz Żak (Ad Vocem) powiedział, że padło dużo słów, które dla wiadomości mieszkańców miasta wymagają sprostowania. Część wypowiedzi przed chwilą jakby wyjaśnia czy radni mieli wpływ czy nie mieli wpływ. Jeżeli oczywiście pani radna Jastrzębska miała na myśli, że nie mają radni wpływu na podejmowanie decyzji w ramach prac komisji przetargowej no to jest prawda, bo to wynika z przepisów. Natomiast to jak gmina zachowała się w danym momencie, że ogłoszono przetarg, że uznano, że trzeba powierzyć to trybowi konkurencyjnemu, że rozmawiano, jak ważne są pojemniki jako element, którym można grać później wobec danej gminy. Powie tu taki przykład. Informował radnych, że firma FCC, która wykonuje usługę już w niepełnym wymiarze, momentalnie używała takiej formy nacisku, przynajmniej on ją tak odbiera, grożąc gminie zabranieniem pojemników w trakcie obowiązywania umowy. Pan prezes odpowiedział radnym na pytanie, że gdyby dostał dofinansowanie na system śmieciowy, żeby można było powierzać w ramach przetargów in- house usługę obsługi systemu śmieciowego rodzimej spółce, to powiedział że zaczęłyby od kupna pojemników. Tutaj nie zgodzi się z p.radną Pochodnią, że to nie ma znaczenia kto kupuje te pojemniki. Przepisy się tak zmieniają, że za chwilę może się okazać, że gmina dzisiaj szykuje się do zamówienia in-house, a nasz parlament zmieni na przykład coś pod wpływem różnych innych opinii. Należy pamiętać o tym, że firmy obsługujące system śmieciowy też dbają o swoje interesy i też próbują zgłaszać argumenty co powinno być zapisane w przepisach prawa, a co nie. I gmina nie wie, na przykład, czy przygotowania naszego zamówienia in-house, na przykład za kilka lat, spełzną na panewce i wtedy się może okazać, że to bardzo dobrze, że to akurat gmina jest posiadaczem pojemników, a nie rodzima spółka. Burmistrz powiedział, że chce zwrócić uwagę też, żeby nie wprowadzać mieszkańców w błąd powiedzeniem czym jest plan budżetu, a jego już wykonywanie. Nie ma takiego

zaplanowanego budżetu, żeby był wykonany tak, jak się go zaplanuje, to po pierwsze Po drugie chce podkreślić, że budżet kiedy go konstruowano to nie było sytuacji, w której firma obsługująca system śmieciowy zostawiła gminę z częścią usług, interpretując w taki, a nie inny sposób umowę. Planując budżet zakładano, że firma FCC doprowadzi usługę w pełnym wymiarze do 30 czerwca tego roku, więc trudno było w budżecie planować coś innego. Planując milion złotych na dofinansowanie spółki, gmina planowała pierwszy etap, w którym zbliżanoby spółkę do do przygotowania się, żeby samodzielnie mogła obsługiwać Myszków w tej usłudze. Burmistrz powiedział, że w tych dyskusjach bardzo często zapomina się o jednej rzeczy. Ktoś mówi, że dzięki temu, że będzie niższa opłata to mieszkańcy zapłacą mniej, to trzeba dać pieniądze na dofinansowanie spółki, żeby prezes nie brał leasingu, który podwyższa ofertę aż do 24 zł, bo zapłacą za to mieszkańcy. Ale jak gmina prześle million, dwa czy pięć do jakiegokolwiek spółki miejskiej to za to też płacą mieszkańcy. Poprosił, aby o tym nie zapominać. To są dokładnie te same pieniądze tylko inny tytuł ich wydatkowania. Podkreślił, że radni bez względu na to, choć liczy, że radni podejmą tą stawkę, bo ta stawka jest kwestią jakby etapu. On nie popada w euforię, że taka stawka będzie na przykład następnego dnia już do zastosowania, bo jak mówi trwa procedura, nie wie, jak zachowają się pozostali, wszyscy uczestnicy tego postępowania i też nie wie, na przykład, czy za parę dni nie będzie z radnymi rozmawiał w innym wymiarze. On nie wie, jak zachowają się firmy. Gmina stosuje literę prawa i stara się zrobić wszystko, żeby mieszkańcy z tych pięciu ofert byli obsługiwani ofertą najtańszą, dokładając do tego wszelkich starań.

Radna p.Beata Pochodnia (Ad Vocem) wyjaśniła, że miała na myśli tylko tyle mówiąc, że to jest bez znaczenia, że ta kwota czyli milion złotych, byłaby wydatkowana na to samo czyli na kosze. Oczywiście, że to kto będzie właścicielem samych pojemników ma ogromne znaczenie.

Radny p.Adam Zaczkowski powiedział, że już chyba nie zabierałby głosu, gdyby nie ostatnie słowa pana burmistrza z wypowiedzi ad vocem do jego wystąpienia dotyczące dokumentów przetargowych. W cywilizowanych samorządach jest tak że, jak pojawia się problem to burmistrz informuje o tym radnych i ten problem jest rozwiązywany wspólnie, bo Rada Miasta, tak jak to dzisiaj już padło, też czuje się odpowiedzialna za to, w jaki sposób funkcjonuje miasto i nie tylko wtedy, kiedy podnosi rękę "za", "przeciw" lub "wstrzymuje się" od głosu na sesji, tylko codziennie w codziennym życiu i w codziennym funkcjonowaniu z mieszkańcami, w rozmowach z nimi, w dzieleniu się codziennymi troskami i i budowaniu rozwoju miast. Tutaj to tak wygląda, jak pan burmistrz sam powiedział. Dla niego problem stanowi to, że radni pewną wiedzę uzyskują gdzie indziej pomimo tego, że on próbuje ją zakamuflować czy ukryć. Wie, że pan burmistrz będzie protestował, niestety takie są fakty czyli robienie problemu z tego, że oferty, które są jawne jak się ostatnio radni dowiedzieli od pana kierownika. Jeśli dobrze kojarzy rozmowę z p.radną Jastrzębską to zostały ostatnio udostępnione czyli te szczegóły, które zostały w nich zawarte one są jawne i każdy mógł mieć do nich wgląd. To, że radni nie dowiedzieli się od pana burmistrza po otwarciu ofert, że jest problem z jedną z ofert, to on właśnie traktuje jako ukrywanie informacji, jako celowe działanie. A gdyby nie to, że takie informacje uzyskał to pewnie w ogóle nie byłoby tej dyskusji, a ta dyskusja jest bardzo potrzebna i nie można jej upraszczać do ustalenia stawki. Wszystkim radnym zależy na tym, żeby stawka za odbiór odpadów była jak najmniejsza, to jest naturalne, natomiast trzeba też brać pod uwagę zagrożenia, jakie wiążą się z realizacją umowy zawartej w takim kształcie, z taką ofertą. Mówi tu o tych cząstkowych danych, jak zostały przedstawione i stąd wątpliwości radnych i stąd to dążenie, żeby pełną wiedzę uzyskać. Podkreślił to jeszcze raz, że wiedzy takiej do tej pory radni nie mają, więc jak mogą świadomie podejmować decyzję. On wie, że pani radnej to wystarczy słowo burmistrza, że

tak jest najlepiej i okej, pani radna podniesie wtedy zawsze rękę, ale nie wszystkim to wystarczy. Radni chcieliby pracować na dokumentach, na danych, przedstawianych informacjach z procedur, które się odbywają.

Radna p.Beata Jakubiec-Bartnik (Ad Vocem) powiedziała, że chciałyby się odnieść to do swojego przedmówcy, bo uważa, że akurat tyle spotkań ile radni mają w tej kadencji to nigdy nie było. Komisję trwają do godziny 20:00. We wtorek radni mieli spotkanie z przedstawicielem urzędu który, można powiedzieć jest koordynatorem przetargu. Przedstawił on radnym, łącznie z aktami prawnymi, warunki przetargu. Jeżeli nie można mieć wglądu do materiałów, które mogłyby na przykład podważyć albo świadczyć o jakiejś korupcji, bo niektóre osoby mogłyby wynieść jakieś dane, to ona nie wie po co radni mają w to wnikać. Uważa, że dla mieszkańców miasta Myszkowa najważniejsza to jest cena czyli najniższą ceną na dzień dzisiejszy jest podniesienie o 6,50 zł na osobę. Ona wie, że to dla radnych jest niewygodne, bo każda podwyżka to wiąże się z tym, że mieszkańcy będą niezadowoleni, ale uważa że radni muszą zrobić najlepszą rzecz i podnieść kwotę o najniższą, jaką się da. Zagrożenia nie da się przewidzieć wcześniej, bo nie znają radni firmy. Każda umowa to jest obwarowana jakimiś aktami prawnymi i myśli, że osoba która nie będzie się z nich wywiązywać też będzie podlegała jakimś sankcjom.

Burmistrz Miasta p.Włodzimierz Żak (Ad Vocem) powiedział, że chce się odnieść do wypowiedzi p. Zaczekowskiego. Otóż albo radni będą szanować podział kompetencji określony przez ustawodawcę, albo nie, to jakby pierwsza rzecz. Druga rzecz to taka, że konsultacji i rozmów jest bardzo dużo, natomiast on nie posiadał informacji, które posiadał p.radny, w tym momencie, w którym p.radny o niej mówił. Mało tego on chce tylko podkreślić jedną rzecz, że radni jako organ uchwałodawczy i tu chciał podziękować za te słowa, które na początku swojej wypowiedzi pani Jastrzębska powiedziała, że właśnie tak należy rozumieć naszą współpracę. Natomiast on zwraca tylko uwagę na to, a co jeśli pan Adam Zaczekowski uzyskał informację o składowych oferty od jednego z konkurentów? Jak to wtedy wygląda?

Radna p.Beata Pochodnia (Ad Vocem) poprosiła p.radnego Zaczekowskiego, aby czasem jednak powściągał emocje i ważył słowa, ponieważ radni powinni na tej sali przede wszystkim darzyć się wzajemnym szacunkiem. No cóż niestety mieszkańcy to widzą. Ona sobie nie życzy tego typu wycieczek, że wystarczy jej słowo pana burmistrza, że będzie głosować zawsze. Ona uzyskała informację od przewodniczącego komisji przetargowej, tak jak wszyscy radni, który tą sprawę wyjaśniał i tylko tyle chciała powiedzieć. Poprosiła, aby następnym razem się od takich słów powstrzymać.

Radna p.Zofia Jastrzębska powiedziała, że jeszcze kilka słów w tej kwestii powie. Uważa, że zlecenie z wolnej ręki wykonywania usługi wcale nie musiało być droższe. O tym świadczy fakt, że firma Saniko wstępnie mówiła o cenie 24 zł, natomiast w tej chwili jest mowa, że jest to blisko 22 zł. Ona poprosiła o oferty i zapoznała się z ofertami, ale są to jej wyliczenia, może nie są one tak dokładne. Jej wyszło, że kolejna oferta opiewała na około 21 zł. W związku z tym była o złotówkę niższa niż podawana kwota. Chce też powiedzieć, że podwyższenie oferty przez leasing niekoniecznie musi mieć miejsce tylko w naszej miejskiej spółce, ale również wszystkie inne firmy też na pewno pracują na sprzęcie będącym w leasingu. Jeszcze jedna rzecz. Z całym szacunkiem, jak był planowany budżet, koniec ubiegłego roku, to wiadomo już było dobrze, że istnieją ogromne problemy ze spółką FCC, więc to co pan burmistrz powiedział, że nie był w stanie przewidzieć, bo wszystko grało, uważa za podanie wiadomości, informacji mijającej się z prawdą.

Burmistrz Miasta Włodzimierz Żak (Ad Vocem) powiedział, że odnosząc się do ostatniej wypowiedzi powie tak, że firma informowała gminę o innych aspektach swojego zachowania, mówi o firmie FCC przed konstrukcją budżetu i to jest do sprawdzenia. To nie jest podawanie nieprawdy, bo gmina przed 15 listopada składała budżet do Regionalnej Izby Obrachunkowej i taki budżet radnym przedstawił, nie mógł przewidywać takich zdarzeń, jakie wystąpiły później i tu się nikt nie mija z prawdą.

Radny p.Tomasz Załęcki powiedział, że odnośnie wycieczek personalnych to chciałby przypomnieć, że to p.radna najczęściej takich wycieczek, że tak powie zgłaszała. Natomiast wracając do tematu przetargu wydaje mu się skoro radni, przynajmniej może i większość radnych, ma jakieś sugestie, obawy albo wątpliwości, to dobrze byłoby jeszcze raz się do stołu i pewne rzeczy, że tak powie wspólnie omówić, wyjaśnić, a nie poganiać i mówić, że czas nagli. Wiadomo, że podpisanie umowy może skończyć się tak jak było to ostatnio, że wyjdą jakieś nieścisłości na niekorzyść gminy i spadnie ona z deszczu pod rynnę. To jest jedna sprawa. Jeżeli jest taka sytuacja, że w przetargu oferty są nieścisłe, jest możliwość późniejsza, że firmy mogą naliczać jakieś wyższe opłaty, to też ten temat jest do omówienia. Wydaje mu się, że przyklepanie teraz tego, bo czas nagli nie ma sensu.

Burmistrz Miasta p.Włodzimierz powiedział, że p.radny Tomasz Załęcki powiedział przed chwilą, że czas nagli. On powie o co chodzi. Gmina chce wybrać firmę, nie wiadomo jeszcze jak się to zakończy, żeby obsługiwać system śmieciowy w momencie zakończenia ostatniej umowy czyli od 1 lipca. Jeżeli np. pojawią się jakieś perturbacje i gmina nie rozstrzygnie przetargu, będzie trzeba wchodzić w tryb z wolnej ręki. Tu nie zgodzi się z panią Jastrzębską, że to jest tańsze, bo nie jest. Prześlędzono, oczywiście nie wszystkie przetargi i nie wszystkie tego typu postępowania w gminach, ale generalnie on spotyka się z przedstawicielami innych samorządów i tryb z wolnej ręki jest wykorzystywany przez firmy, nawet własne spółki do tego, że gmina ma nóż na gardle, ma na głowie również Sanepid, który alarmuje, że odpady nie mogą leżeć w wiatach śmietnikowych, tylko muszą być zabierane i wtedy podejmuje się różne decyzje, w trybie awaryjnym i one z reguły, nie mówi, że w każdym przypadku, z reguły są droższe niż te wybrane w procedurze przetargowej.

Radna p.Iwona Skotniczna powiedziała, że proponowana stawka może w porównaniu z innymi stawkami nie jest najwyższa, natomiast dla mieszkańców, na głowę jednego mieszkańca jest to zdecydowanie dużo w porównaniu z tą, jaka obowiązywała do tej pory. Jeżeli chodzi o komisję przetargową, do tej komisji stawało 5 oferentów, przedstawiali swoje założenia, swoje propozycje i chciała zapytać, jeżeli jest taka możliwość, bo do komisji przetargowej przystępowała oczywiście strona reprezentowana przez pana burmistrza i prosi o przypomnienie, z jakimi warunkami, z jakimi założeniami przystąpili? Jakie, w trosce o mieszkańców, były kryteria przystąpienia do tej komisji przetargowej, co gmina zrobiła, żeby ta stawka była zdecydowanie niższa? Poprosiła o przypomnienie tego, co decydowało, że gmina zaakceptowała wybór takiej firmy. Jakie kryteria gmina przedstawiła oferentom?

Przewodniczący Rady Miasta p.Jerzy Woszczyk zapytał czy radnej chodzi o SIWZ? Poprosił o odpowiedź przewodniczącego komisji przetargowej.

Pan Andrzej Hagno -przewodniczący komisji przetargowej wyjaśnił, że jedynym kryterium była cena, gdyż zostały opracowane standardy pod kątem jakościowym wykonania usługi. Stąd prawo zamówień publicznych daje taką możliwość w tym przypadku i koszty, cena mieści się w całym koszcie cyklu życia projektu produktu czyli te warunki tutaj dawały

możliwość zastosowania jedyne kryterium ceny. Ponadto wzór umowy w sprawie zamówienia publicznego szczegółowo reguluje zobowiązania wykonawcy i zobowiązania przy odbiorze odpadów, kontroli jakości odbioru odpadów przez zamawiającego. Relatywnie zostały określone też kary umowne, które wpływają na zwiększenie jakości wykonania usługi i dyscyplinują wykonawcę co do sposobu jej wykonania. Założenia, to jak się dowiedział wcześniej, bo tu pracowała koleżanka, założenia do specyfikacji zostały wcześniej uzgodnione przez komisję Rady.

Radna p.Beata Jakubiec-Bartnik (Ad Vocem) powiedziała, że nasuwa się jej jeszcze jeden komentarz do naszej spółki miejskiej, skoro dzisiaj jest tylko jeden temat i znowu nie ma przedstawiciela spółki pana prezesa. Uważa, że to jest cały komentarz do naszej spółki i do podejścia poważnego do problemu śmieciowego, jak i do radnych. Nie wie, bo pan burmistrz mówił, że może tylko apelować do jego kultury, ale uważa, że na takich stanowiskach to nie tylko jest kultura, tylko jej zdaniem pierwsze to jest merytoryczność i powinien tutaj dzisiaj przyjść i chociaż wytłumaczyć radnym, że nie może sam stanąć do przetargu, ponieważ nie spełnia warunków. Ale widać lepiej schować głowę w piasek, a radni niech piją tą śmietankę i niech mieszkańcy oceniają radnych, a nie prezesa.

Przewodniczący Rady Miasta p.Jerzy Woszczyk powiedział, że chciałby obronić p.prezesa, ponieważ był on jednym z uczestników postępowania przetargowego, więc chyba by to było trochę nie fair, co prawda mógł uczestniczyć w komisjach.

Radna p.Beata Jakubiec-Bartnik (Ad Vocem) powiedziała, że to jest jednak spółka miejska i p.prezes podlega panu burmistrzowi. Chociażby z szacunku do pana burmistrza i radnych powinien tu siedzieć i równie odpowiadać tak jak i radni za tą sytuację śmieciową. Uważa, że poza panem prezesem to chyba jest tam jeszcze ktoś kompetentny w tej firmie, chyba, że nie ma, no to wnioski się nasuwają same.

Radna p.Zofia Jastrzębska (Ad Vocem) powiedziała, że odniosie się jednak do słów pani radnej. W każdej sesji uważa, że pan prezes spółki Saniko powinien uczestniczyć, tak jak inni prezesi innych spółek, natomiast ta sesja to jest sesja wyjątkowa. Kiedy radni podejmują uchwałę o cenie za wywóz odpadów, a akurat w ofercie przetargowej, w konkursie ofert pan prezes jako spółka Saniko brał udział, w związku z tym uważa, że dzisiaj wyjątkowo pan prezes jest usprawiedliwiony.

Radna p.Beata Jakubiec-Bartnik (Ad Vocem) podziękowała pani radnej, że usprawiedliwia pana prezesa. Stwierdziła, że przyjmuje to do wiadomości.

Głosowano w sprawie:

Podjęcie uchwały w sprawie wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz ustalenia stawki tej opłaty.

Wyniki głosowania

ZA: 8, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 13, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (8)

Daniel Borek, Robert Czerwik, Andrzej Giewon, Beata Jakubiec-Bartnik, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Jerzy Woszczyk, Ewa Ziajska - Łazaj

WSTRZYMUJĘ SIĘ (13)

Magdalena Balwierz, Eugeniusz Bugaj, Elżbieta Doroszuk, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Norbert Jęczalik, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Iwona Skotniczna, Tomasz Szlenk, Jacek Trynda, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki

Burmistrz Miasta p.Włodzimierz Żak powiedział, że będzie informować co dalej, natomiast on wie, że to nie jest w porządku obrad, ale chciałby, jeżeli radni wyrażą zgodę na minutę rozmowy po sesji w sprawie tych rowerów, żeby pani skarbnik wiedziała czy przygotować zmiany w budżecie z rowerami czy bez.

Do punktu 4.

Zamknięcie obrad sesji.

Przewodniczący Rady Miasta p.Jerzy Woszczyk poinformował, że kolejna sesja odbędzie się 27 czerwca bieżącego roku o godzinie 9:00. Wobec wyczerpania porządku obrad przewodniczący zamknął obrady X sesji RM w Myszkowie.

Przewodniczący Rada Miasta w Myszkowie

Jerzy Woszczyk

Przygotował(a): Sylwia Cygan

Przygotowano przy pomocy programu eSesja.pl